Egzemplarz Okręgowy WBP w Kielcach
ob. 350/80

Słowo Ludu

WYDANIE 1 2 3 4 PISMO CODZIENNE

KIELCE—RADOM CZWARTEK, 27 WRZEŚNIA 1990 R. NR 225 (12454) ROK XLI CENA 400 ZŁ

Zdobywcy miejskich „szczytów"

CAF

Ludzie mówią

Najwyraźniej rozpoczęła się kampania prezydencka. Oto na murach ul. Sienkiewicza w Kielcach pojawiły się różne obrazki i napisy. Ponoć skandaliczne. Przedstawiają wulgarne rysunki. W tunelu dworcowym nazwiono towarzyszy trupia czaszka. To jest obrzydliwe, bez żadnej, na szpetnymi pojęcie. Jeśli cała kampania będzie miała taką oprawę, to wstyd się ona hańbą. Czy chcemy miejskie tego nie widzą?

WIESŁAW RABIEJ
Kielce

Od 45 lat...

Kieleccy filharmonicy dla społeczeństwa

W najbliższy piątek, 28 września o godzinie 19 w sali teatralnej kieleckiego WDK odbędzie się koncert jubileuszowy Filharmonii Kieleckiej im. Oskara Kolberga z okazji 45-lecia istnienia tej instytucji artystycznej.

Początki tworzenia w tym mieście dużej orkiestry symfonicznej sięgają lat trzydziestych. W roku 1936 staraniem Leona Solskiego powstała orkiestra symfoniczna, która przyjęła nazwę Filharmonii Kieleckiej. W jej skład wchodzili głównie muzycy z 4 p.p. Legionów, z których wielu tworzyło po wyzwoleniu, w roku 1945, kielecką orkiestrę symfoniczną. Wtedy właśnie, 14 lutego 1945 roku, kielczanie wysłuchali pierwszego koncertu symfonicznego rodzącej się orkiestry, sponsorowanej przez Zakłady Przetwórcze „Społem". W tym pierwszym roku działalności orkiestra dała 33 koncerty dla około 7 tys. słuchaczy. Jej założycielem i organizatorem był Marian Stroiński, a od 1 lipd-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Szok w obuwniczym

Wczoraj o 13.30 w kieleckim sklepie obuwniczym na rogu ulic Buczka i Sienkiewicza okradziono Krystynę S.

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

PZU informuje

Ubezpieczenia komunikacyjne

Nawiązując do komunikatów przekazanych za pośrednictwem tv, radia i prasy, Oddział Okręgowy PZU w Kielcach przypomina, że w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 28 lipca br. o działalności ubezpieczeniowej, w IV kwartale br. istotnym zmianom ulegają zasady funkcjonowania ubezpieczeń ustawowych komunikacyjnych.

Począwszy od 1 października 1990 r. ubezpieczenia komunikacyjne realizowane przez PZU w formie ustawowej (obowiązkowej) dotyczą wyłącznie odpowiedzialności cywilnej (OC) posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody spowodowane ruchem tych pojazdów. Z dniem tym przestaje zatem obowiązywać ubezpieczenie ustawowe auto-casco (AC) oraz ubezpieczenie następstw nieszczęśliwych wypadków (NW). Oznacza to, że PZU nie będzie odpowiadał za szkody w pojazdach spowodowane przez posiadaczy lub osoby kierujące, a także powstałe wskutek kradzieży, pożaru itp. zdarzeń losowych.

W celu zachowania ciągłości ubezpieczenia auto-casco (AC) jednostki terenowe PZU wysłały posiadaczom samochodów osobowych blankiety przekazowe oznaczone symbolem „AC" na podstawie których można opłacić zawarcie umowy ubezpieczenia. Ciągłość ubezpieczenia auto-casco (AC) będzie zachowana, gdy składka zostanie wpłacona do 1 października 1990 r. (włącznie). Wpłacone ewentualnie składki za ubezpieczenie AC za pośrednictwem otrzymanych blankietów (różowe), po 1 października br. będą zwracane, o ile powstałe szkody PZU nie będzie ponosił odpowiedzialności. Jednocześnie przypominamy, że termin opłaty składki w IV kwartale br. za ustawowe ubezpieczenie komunikacyjne odpowiedzialności cywilnej (OC) upływa z dniem 31 października 1990 r.

2400-k

Pielgrzymka papieża już w czerwcu

Choć dokładny program IV pielgrzymki papieża Jana Pawła II do ojczyzny nie jest jeszcze ostatecznie ustalony, w wielu miejscowościach, przez które ma prowadzić pielgrzymka, już czynione są przygotowania.

Znane są już bliższe szczegóły dotyczące pobytu papieża w Kielcach, gdzie przybędzie 3 czerwca przyszłego roku. Na lotnisku w Masłowie nastąpi uroczyste powitanie. Następnie papież weźmie udział w uroczystym zakończeniu V synodu diecezjalnego, który odbędzie się w kieleckiej bazylice. Po południu na lotnisku w Masłowie dostojny gość odprawi mszę i dokona koronacji obrazu Matki Bożej Łaskawej, a wieczorem przed bazyliką spotka się z młodzieżą. Projektowany plan pobytu papieża w Kielcach wymaga jeszcze zatwierdzenia przez odpowiednią komisję watykańską. Pielgrzymce papieża towarzyszyć będzie w Kielcach krajowa wystawa filatelistyczna „Totus Tuus", której patronuje ordynariusz kielecki, bp. Stanisław Szymecki.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Latoś obrodziło

CAF

Na początku września radziecka służba graniczna nie wpuściła w Ogrodnikach trójki Indian ze szczepu Irokezów, uczestników świętego biegu pokoju „Europa 90". Powodem był brak amerykańskich paszportów. Indiańskie małżeństwo z 3-letnim maluchem, które na żółtych paszportach irokezkich przebiegło niemal całą Europę,

Czy „blada twarz" się ugnie?

po zawróceniu w Ogrodnikach pozostało u nas pod opieką białostockiego oddziału Polskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Indian. Po uzyskaniu wiz przeprawili się promem do Szwecji i tam podjęli bieg przez Skandynawię. Na początku października spróbują przekroczyć granicę fińsko-radziecką. Może tam „blada twarz" nie będzie tak surowa jak w Ogrodnikach?

Napad w Skarżysku

Fałszywy listonosz

Miało to miejsce w biały dzień, niemal w samo południe. 89-letnia Maria S., współwłaścicielka parcelowego domu przy ul. Przechodniej w Skarżysku przygotowywała akurat posiłek. W pewnej chwili ktoś zapukał do drzwi. Staruszka zbliżyła się do nich i zapytała: „Kto tam?"

W odpowiedzi usłyszała, że listonosz z telegramem. — Proszę otworzyć i pokwitować odbiór depeszy. Kobieta uchyliła złym przeczuciem, nie zamierzała nikogo wpuścić do mieszkania, zwłaszcza że o tej porze przebywała w nim sama. Dopiero po dłuższej wymianie zdań zdecydowała się przekręcić klucz w zamku. Droga ją to kosztowało.

Teraz wydarzenia potoczyły się błyskawicznie. Pojawiło się dwóch młodych mężczyzn. Jeden miał naciągniętą na twarz pończochę, drugi był bez maski. On właśnie zaatakował właścicielkę. Ręką zatkał jej usta, wepchnął kobietę do wnętrza.

Jego kompan przystąpił do melodycznego plądrowania szafy i regałów. Szukał cennych przedmiotów, gdyż Maria S. i jej rodzina w opinii sąsiadów uchodzili za ludzi dość zamożnych. W tym momencie do mieszkania wszedł wnuk właścicielki, 28-letni Zbigniew K. Zrobił tylko kilka kroków i został przez bandytę parokrotnie uderzony w głowę prętem metalowym. Nie stracił jednak przytomności i próbował się bronić. Nie miał jednak żadnych szans, bo odurzono go gazem z pojemnika. Upadł na wersalkę.

Napastnicy zażądali wydania kluczy do sąsiedniego pokoju, gdzie mieszkała rodzina. Nie otrzymali ich i kto wie, jak potoczyłyby się dalej wypadki, gdyby nie pojawił się znajomy, Mieczysław S. Wykorzystała to Maria S., wyskoczyła przez okno na ulicę i pobiegła do pobliskiej apteki, aby powiadomić policję o napadzie. Uprzedził ją w tym Mieczysław S.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Madryckie rozmowy

W drugim dniu wizyty oficjalnej w Madrycie T. Mazowiecki wraz z członkami delegacji udał się do hiszpańskich Kortezów, gdzie powitał go Felix Ponas Irazazabal, przewodniczący Izby Posłów i Kortezów. Premier przeprowadził z nim rozmowy, a następnie spotkał się z przewodniczącymi trzech komisji kongresowych. Z Kortezów T. Mazowiecki udał się na spotkanie plenarne obu delegacji rządowych, poprzedzone krótką rozmową w cztery oczy z premierem Felipe Gonzalezem.

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

NAJTAŃSZE
NAJLEPSZE ZESTAWY SATELITARNE
(ALBA-500: 50 kanałów, stereo, zdalne sterowanie)
Po promocyjnych cenach tylko do 30 września br.
OFERUJE FIRMA „T&Co. Ltd
KIELCE, ul. SŁOWACKIEGO 21,
tel. 45-224, teleks 0612272
DZIŚ TELEFON! ● JUTRO MONTAŻ!
ROCZNA GWARANCJA.
Wśród nabywców rozlosujemy atrakcyjne nagrody
NAJTAŃSZY MONTAŻ. 76404-g

EKSPRESOWE

SPRZEDAM „ładę" (1983). Kielce, 31-72-75. 76340-g

SPRZEDAM C-330, nowy. Połąbki 67, gm. Bieliny. 76328-g

SPRZEDAM tokarkę i wiertarkę promieniowkę. Końskie 41-24. 76381-g

TV kolor „elektron" pol-secam, tanio, Kielce, 31-71-48, po 16. 76406-g

SPRZEDAM „warszawę", stan dobry. Starachowice 73-72. 76380-g

SPRZEDAM „bisa". Kielce, 32-32-65. 76397-g

ZATRUDNIĘ na stałe spawaczy instalaterów. Kielce 31-93-48 wieczorem. 76399-g

SPRZEDAM „ładę" (1981). Kielce 287-09. 76371-g

SPRZEDAM „mercedesa 200" (1978), „fiata 127" (1980). Kielce 442-99. 76372-g

SPRZEDAM „fiata" (5,5 mln). Kielce, Piekosrowska 289. 76373-g

SZCZENIAKI sznaucery, suczki sprzedam. Kielce 223-95. 76376-g

SPRZEDAM „126p" (1979) Kielce 66-32-06. 76377-g

POSZUKUJĘ fryzjera męskiego. Kielce 31-05-66. 76392-g

SPRZEDAM „ładę samarę" (1990). Kielce 66-15-68. 76403-g

SPRZEDAM „mitsubishi" (85). Radom. 45-93-20. 4787-r

PRZESTRAJANIE pol-secam zdalne sterowania, wymiana kineskopów, tanio, szybko (na poczekaniu po uzgodnieniu telefonicznym). Grójec, 15 Stycznia 22, tel. 36-44 (8–14, 15–17). 4639-r

SPRZEDAM „malucha". Radom, 10-52-70. 4735-r

KUPIĘ spółkę z o.o. Radom, 432-27. 4790-r

SPRZEDAM „dacię" (1990). Radom, 266-86. 4797-r

SPRZEDAM „wartburga" nowego. Radom, 262-77. 4785-r

SPRZEDAM kamerę wideo „panasonic M7" oraz „wołgę" z silnikiem diesla. Radom, 299-93. 4783-r

SPRZEDAM stragon metalowy – składany. Kielce 472-36 po 19. 76352-g

SPRZEDAM odtwarzacz z nagrywaniem „akai", odtwarzacz „aiwa". Kielce, tel. 66-15-75. 76384-g

SPRZEDAM 3,5 ha na działki lub w całości. Ciekoty 41 (150 m od yalewu). 76379-g

SPRZEDAM „skodę LS-105" (1983). Kielce 456-01. 76414-g

SPRZEDAM „nysę" roczną, ładę 2105" (1984). Radom, 243-82 do 15. 4782-r

KUPIĘ mieszkanie w Starachowicach. Starachowice 89-19. 264-st

SPRZEDAM tanio kątownik 3,5x3,5, 2,5x2,5, grzejniki żeliwne, bramę garażową. Ostrowiec 204-69 (wieczorem). 6949-o

ZATRUDNIĘ szwaczki, praca chałupnicza. Radom, Piękna 21, po 16. 4781-r

NAJTAŃSZE ZABAWKI i MODELE SAMOLOTÓW „MATCHBOX"
Kielce, Mickiewicza 5.
76333-g

TIMA
KIELCE, ul. Rew. Październikowej 44 pokój 609, tel. 410-41, w. 182
ZAPRASZA NA WYCIECZKI
BERLIN ZACHODNI — 27—29.IX., 30.IX.—2.X. — cena 135.000 zł
DROHOBYCZ — 5—8.X. — cena 150.000 zł
WILNO — 12—14.X. — cena 290.000 zł
CHMIELNICKI — ŻYTOMIERZ — 7—11.X. cena 190.000 zł
Przyjmujemy zamówienia na wycieczki autokarowe do ZSRR: Czernilowce, Czerkasy, Żytomierz, Kijów, Winnica, Drohobycz, Wilno ● zniżka 10 proc. dla szkół i zakładów pracy.
POŚREDNICTWO PASZPORTOWE.
76260-g

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-USŁUGOWE „KONMET"
KONIN, ul. Powstańców Wielkopolskich 5
PROWADZI SKUP ZŁOMU METALI KOLOROWYCH:
MIEDZI, ALUMINIUM, OŁOWIU oraz
ZŁOMU KABLI ENERGETYCZNYCH
po szczególnie atrakcyjnych cenach.
RADOM, TEL. 407-05. 4670-r

Pielgrzymka papieża już w czerwcu

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Zaawansowane są przygotowania do przyszłorocznej wizyty Ojca Świętego w Radomiu. Przewiduje się, że papież przyleci na podradomskie lotnisko w Sadkowie 4 czerwca 1991 r. i tam odprawi dla tysięcy wiernych uroczystą mszę. Po mszy papież poświęci refektarz dla sióstr zakonnych, którego budowa dobiega końca, a także poświęci, już gotowy, gmach wyższego seminarium duchownego. W trakcie pobytu w Radomiu planowana jest wizyta papieża w ośrodku dla dzieci głuchoniemych oraz spotkanie w katedrze z przedstawicielami zakonów działających w województwie radomskim. Podczas tego spotkania papież ma odsłonić epitafium biskupa Piotra Gołębiowskiego, którego proces beatyfikacyjny jest w toku. Ostatnim punktem w projektowanym programie wizyty jest przyjazd przed pomnik upamiętniający robotniczy protest w czerwcu 1976 r.

W największym skrócie

* Prezydent George Bush spotkał się we wtorek z wicepremierem i ministrem finansów Leszkiem Balcerowiczem.

* W Sofii zakończył obrady XXXIX Zjazd Bułgarskiej Partii Socjalistycznej. Na stanowisko przewodniczącego Najwyższej Rady BPS delegaci wybrali (słownikiem głosów 833:462) Aleksandra Lilowa, mimo iż dzień wcześniej poprosił o niewysuwanie jego kandydatury.

* Wczoraj w godzinach rannych czasu w Rzymie Alberto Moravia, uważany za jednego z największych pisarzy włoskich dwudziestego wieku.

* Prezydent RP, Wojciech Jaruzelski udzielił wsparcia finansowego Międzynarodowemu Stowarzyszeniu im. Janusza Korczaka.

* Szef zespołu doradców Lecha Wałęsy — Andrzej Milczanowski podał ostateczny skład kolegium po dokonaniu zmian i kooptacji. Jest on następujący: doc. Władysław Baliński, (ekonomista), prof. Ryszard Bender (historyk), mgr Mariusz Białek (ekonomista), dr Henryk Gerszewski (prawnik), mgr Tomasz Jackowski (ekolog), inż. Jan Kozich (prawnik), prof. Marek Krygowski (chemik), prof. Stefan Kurowski (ekonomista), dr med. Rafał Mizankowski, Aleksander Mueller (ekonomista), doc. Jadwiga Staniszkis (socjolog), prof. Andrzej Tymowski (polityk społeczny), mgr Marian Winkler (historyk) i dr. Andrzej Zakrzewski (historyk ruchu ludowego). Dalszych kooptacji do zespołu nie przewiduje się.

Do Polski wraca obawa

Mogliśmy być dalej. Dzięki społecznemu poparciu, jakiego jeszcze nie miał żaden rząd. Ze szczerego poparcia — obojętne: dyktowanego sercem lub rozumem, albo jednym i drugim — wyrastała nasza największa szansa. Na przezwyciężanie podziałów. Na budowanie nadziei. Na taki własny dom, w którym każdemu współwłaścicielowi zależałoby na czystości i porządku.

Teraz, kiedy będzie rosła gorączka belwederska, zachodzi obawa, że nie powiemy wystrzałego a przyczynach i sprawcach marnowania szansy, tymczasem trzeba o tym mówić wyraźnie, bo przecież ktoś bardzo konkretny i znany i zazwiskiem zsuwać Mazowieckiemu pod nogi coraz to cięższe kłody; kto i kiedy – to pa pierwsze. Bo tygodnik, który rodził się wraz z ołosem „Solidarności", wyradził się w przechwinia „solidarnościowego" rządu — to po drugie. I po trzecie — ogłoszona „wojna wszystkich z wszystkimi" w łączeniu ludzi wokół rządowego programu reform, a tylko szarpała nicmi rodzącego się dopiero zaułonia, poparcia i nadziei.

Takie nasunęły mi się uwagi podczas wczorajszych „Wiadomości". W notatniku zapisałem tylko jedno zdanie w ołguice: do Polski wraca obawa.

BOGUSŁAW MORAWSKI

Kieleccy filharmonicy

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

ca 1945 roku nosiła ona nazwę Wojewódzkiej Orkiestry Symfonicznej.

Po pięciu latach patronat nad kielecką WOS objęło Ministerstwo Kultury i Sztuki i przejęło subwencjonowanie tej placówki. W roku 1952 orkiestra uzyskała własne pomieszczenia przy ul. Sienkiewicza po byłym kinie i sklepie „Centrali Rybnej". Urządzono tu salę koncertową wraz z zapleczem, foyer i szatnią dla publiczności. W roku 1954 stanowisko drugiego dyrygenta objął **Karol Anbild**, a z orkiestrą zaczął współpracować zorganizowany przez niego stuosobowy chór mieszany „Echo". W latach 1955—1957 dyrektorem i dyrygentem WOS był **Feliks Lasota**. W roku 1957 Ministerstwo Kultury i Sztuki powołało na stanowisko dyrektora i kierownika artystycznego kieleckiej WOS dyrygenta i kompozytora, **Karola Anbilda**, który prowadził orkiestrę symfoniczną w tym mieście przez 33 lata.

W tym okresie nastąpił wspaniały rozwój instytucji artystycznej, orkiestry, instrumentalistów. Już w roku 1958 placówka została przemianowana na Państwową Orkiestrę Symfoniczną i otrzymała status przedsiębiorstwa państwowego użyteczności publicznej. Wzrost poziomu artystycznego, wprowadzenie do repertuaru koncertowego ambitnych propozycji z polskiej, światowej literatury muzycznej spowodowały, iż w roku 1968 Państwowa Orkiestra Symfoniczna w Kielcach została przemianowana na Państwową Filharmonię Kielecką im. Oskara Kolberga, jedenastą tej rangi placówkę w kraju.

W latach dyrektorowania Karola Anbilda kielecka orkiestra symfoniczną koncertowała w Warszawie, Krakowie, Wrocławiu, Lublinie, Rzeszowie i wielu innych polskich miastach. Wyjeżdżała też na zagraniczne tournee, m.in. do Bułgarii, RFN, NRD, trzykrotnie do Włoch. W Kieleckich koncertowali z nią międzynarodowej sławy muzycy, że przypomnimy tylko **Martę Argerich, Belę Dawidowicz, Artura Mizę, Lima, Sławosława Richtera, Jeffreya Swanna, Kiyoko Tanakę**. Z polskich solistów wokalistów, instrumentalistów i dyrygentów wymienimy **Halinę Czerny-Stefańską, Kację Danczowską, Zbigniewa Drzewieckiego, Marię Foltyn, Lidię Grychtołowicz, Andrzeja Hiolskiego, Krzysztofa Jakowicza, Władysława Kędrę, Konstantego Andrzeja Kulkę, Bernarda Ładysza, Witolda Małcużyńskiego, Piotra Palecznego, Stefana Rachonia, Reginę Smendzianka, Wandę Wiłkomirską, Krystiana Zimermanna.**

W ciągu 45 lat kieleccy symfonicy dali ponad 8 tys. koncertów oratoryjnych, symfonicznych i popularnorozrywkowych, montaży operowych i operetkowych, recitali i audycji muzycznych dla prawie 5 milionów słuchaczy. Dzisiaj kieleccy filharmonicy to prawie 80-osobowy zespół artystów muzyków i przeciętnie rocznie około 700 imprez muzycznych dla 250 tys. słuchaczy w województwach kieleckim, radomskim, tarnobrzeskim, tarnowskim, a także lubelskim i piotrkowskim. W roku 1984 powstał chór filharmonii kieleckiej, 30 kwietnia 1990 roku kierownik Anbild przeszedł na emeryturę. Od 20 sierpnia 1990 roku dyrektorem naczelnym i artystycznym filharmonii kieleckiej jest **Tomasz Sarader**.

Na wspomnianym koncercie jubileuszowym filharmonicy kieleccy wraz z chórem wykonają słynną **IX Symfonię Ludwiga van Beethovena** i 1824 roku, jedno z największych arcydzieł w dziejach muzyki. Dyrygować będzie **Tomasz Sarader**, a w partiach solowych usłyszymy – **Barbarę Rusin-Knap** (sopran), **Wiesławę Maliszewską** (alt), **Henryka Grychtołowicza** (tenor) i **Tarzego Michalińskiego** (baryton).

1 października — w poniedziałek — o godz. 18 w kieleckim Domu Środowisk Twórczych odbędzie się uroczystość jubileuszowa połączona z obchodami Międzynarodowego Dnia Muzyki.

(tw)

Twój horoskop

Kto urodził się 27 września jest pewny swego powodzenia, pragnie władzy i panowania. Może być dobrym artystą, wojskowym lub dyplomotą. Lubi życie na wsi. Musi się wystrzegać pomyłki w wyborze zawodu. Jego życie nie będzie łotwe. Kobiety dziś urodzone są kochliwe, wesołe i delikotne.

(Wg J. Stoły-Dzierżbickiego)

Kwitną jabłonie

W Królewym Moście (woj. białostockie) zakwitły jabłonie. Kwiaty pojawiły się obok dojrzałych owoców, skurat w okresie ochładzania i deszczów. Chłopi mówią, że zwiastuje to nastanie ciepłej jesieni.

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

Nie depczcie przeszłości...

Zarząd Zakładowy TPPR przy PSS „Polmo-SHL" w Kielcach wydał oświadczenie w związku z demontażem pomnika Wdzięczności Żołnierzom Radzieckim:

Wrzesień jest dla nas — Polaków miesiącem smutnych i tragicznych rocznic, haniebnej napaści w 1939 r. na nasz kraj faszystowskich Niemiec, a z drugiej strony wojsk radzieckich. Są to niewątpliwie godne potępienia fakty historyczne, które dokonały się na oczach całego świata — przy biernej postawie naszych ówczesnych sojuszników. W ostatnim czasie rocznicę 17 września wykorzystuje się jako pretekst do usuwania z miast pomników wzniesionych po wojnie przez społeczeństwo na cześć żołnierzy radzieckich, którzy w roku 1945 wyzwalali nasz kraj spod okupacji niemieckiej, płacąc często cenę najwyższą — własnym życiem (...).

Demontaż pomnika Wdzięczności Żołnierzom Radzieckim w Kielcach świadczy o tym, że nasze miasta nie potrafią wyciągnąć właściwych wniosków z historii. Podjęta w tej kwestii decyzja jest pochopna. Jeżeli jest demokracja, czemu nie zapytano o zdanie tej 60-procentowej większości obywateli Kielc, którzy nie brali udziału w naszych wyborach do Rady Narodowej lub nawet tych, co brali udział w wyborach?

Żołnierze radzieccy I Frontu Ukraińskiego, którzy przynieśli wolność mieszkańcom Kielc 15 stycznia 1946 r. w pełni zasłużyli na taki pomnik w eksponowanym miejscu miasta — tym bardziej, że nie był to pomnik polityka, lecz zwykłego żołnierza, który walczył i ginął „za waszą i naszą wolność" z czystego żołnierskiego obowiązku. Usunięcie tego pomnika jest tak samo godne potępienia, jak zniszczenie cerkwi w okresie międzywojennym i pomnika Legionisty po II wojnie światowej. (...)

Dziś, gdy Związek Radziecki jest otwarty politycznie i rehabilituje wszystkie ofiary stalinowskiego terroru, w tym obywateli państwa polskiego i ludności narodowości polskiej — zapewne będziemy chcieli budować pomniki i tablice upamiętniające także na terytorium ZSRR. Kiedyś więc będziemy mieli ku temu moralne prawo, gdy my usuwamy pomniki wzniesione ku czci ich obywateli, którzy za naszą wolność oddali swe życie?

Czy zastanawiamy się nad tym, jakbyśmy my, Polacy przyjęli wiadomość o usunięciu pomnika żołnierza polskiego np. na Monte Cassino lub pod Lenino? Jak przyjęlibyśmy taką wiadomość matki i rodziny poległych tam żołnierzy?

Likwidując „białe plamy" nie zostawiajmy „czarnych plam", gdyż nie będziemy mieć przyjaciół ani na Zachodzie, ani na Wschodzie (...).

W związku z tym, na Ilnicki PKP Wschodnie) DOKP w Lublinie, w nocy z 29/30 września wystąpią zmiany w kursowaniu pociągów pasażerskich. Szczegółowych informacji o kursowaniu pociągów udzielają punkty informacji na stacjach PKP.

Mówią nasi posłowie

Jaka Polska? Jaka władza?

MICHAŁ CHAŁOŃSKI — poseł ziemi kieleckiej, jest jednym ze współzałożycieli i uczestników Forum Prawicy Demokratycznej. Jest członkiem Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego.

Podczas politycznej debaty w Sejmie (20-21 września) występował w podwójnej roli. Oto co m.in. powiedział:

„Powinniśmy dyskutować nie tylko o kalendarzu politycznym, nie tylko o politycznej chronologii, ale również, a może przede wszystkim, o przyszłym kształcie ustrojowym Polski. Jestem przekonany, że w aktualnym położeniu kraju optymalnym rozwiązaniem ustrojowym jest system trzyprzyjecko-parlamentarny. Jego przyjęcie wymaga rezygnacji z trzymania parlamentu za jedyny czynnik mający pełną legitymację narodu, rezygnacji z zasady zwierzchnictwa parlamentu nad innymi organami państwa.

Forum Prawicy Demokratycznej uważa, że kształt ustrojowy Rzeczypospolitej powinien być wyrazem kompromisu między wolnością polityczną, wpływem narodu na politykę państwa, a troską o stabilność i sprawność organizmu państwowego. Dlatego też nie jesteśmy zwolennikami rządów parlamentarnych, słabego prezydenta i silnego parlamentu. (...)

Prezydent, którego kadencja powinna być dłuższa od parlamentarnej, na przykład 6-letnia, powinien pełnić rolę czynnika stabilizującego organizm państwowy i autonomicznego w stosunku do fluktuacji parlamentarnej. Z tego też względu głowa państwa musi być czymś więcej niż instytucją reprezentacyjną czy inspirującą. (...)

Uważamy, że prezydent powinien powoływać rząd zgodnie z polityczną wolą parlamentu. Ale jednocześnie byłby wyposażony w uprawnienia do rozwiązania parlamentu i ogłoszenia nowych wyborów w sytuacjach, kiedy zagrożona jest stabilność tego rządu. Te uprawnienia głowy państwa musi być jednak racjonalnie ograniczone.

Jesteśmy zdania, że głowa państwa powinna uzyskać znaczny i wolny od zmian dokonujących się w parlamencie wpływ na politykę zagraniczną i obronną. (...)

Silna prezydentura potrzebna jest młodej polskiej demokracji. Jest to dla nas zasada niezawisła od problemów personalnych, od tego, kto będzie sprawował urząd głowy państwa.

Z tego też względu uważamy, iż między wyborami prezydenckimi a parlamentarnymi, nie powinna mieć miejsca zmiana rządu. Ta przeciwłoby funkcji stabilizacyjnej, jaką spełniać powinien prezydent. Nowy rząd powinien zostać powołany z chwilą wyłonienia w pełni demokratycznego parlamentu i zgodnie z jego wolą. (...)

Forum Prawicy Demokratycznej opowiada się za uchwaleniem nowej Konstytucji przez nowy, w pełni demokratyczny i społecznie zalegalizowany Sejm. Zanim to się stanie, jeszcze przed datą wyborów należy określić zasady budowanego przez nas systemu ustrojowego. Naród powinien mieć świadomość, jakie kompetencje będzie miał wybierany przez niego prezydent. Zakres władzy prezydenta może być wyznaczony w drodze konstytucyjnego referendum. Referendum konstytucyjne to, moim zdaniem, konieczny, niezbędny składnik kanonu politycznego".

Fragmenty nie autoryzowanej wypowiedzi przygotowała do druku

RYSZARDA KAZIMIERSKA

Powrót z Bałtyku

Do Radomia z rejsu po Bałtyku na flagowej jednostce Ligi Obrony Kraju „SY gen. Mariusz Zaruski" powróciła 25-osobowa grupa dziewcząt i chłopców. Są to uczestnicy kursów żeglarskich prowadzonych przez radomskie MDK i LOK. Tym razem wzięli udział w praktycznym szkoleniu morskim na wyższe stopnie żeglarskie. Należy dodać, iż w czasie rejsu oprócz wielu przygód „zaliczyli" sztorm dochodzący do 6 rt. w skali B.

Rejs, który zakończył się w Gdańsku uroczystym wejściem statku do portu zapisze się dla jego uczestników w szczególnej pamięci. Zabrał, a wiród nich radomianie za dzielną postawę wyróżniona została przez kapitana jednostki gen. Zbigniewa Michalskiego.

Już wiadomo, iż w przyszłym roku radomianie wezmą udział w kolejnym rejsie bałtyckim, tym razem z zawinięciem do portów duńskich oraz na wyspy Alandzkie. (aa)

Fałszywy listonosz

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Złoczyńcy zabrali pewną kwotę pieniędzy, w tym również dolarów, a także biżuterię i zbiegli. Policja podjęła śledztwo. W jego rezultacie zdołała ustalić nazwiska domniemanych bandytów, którzy wciąż się ukrywają. Z urzędnikiem w skarżyskiej Komendzie Rejonowej Policji informacji wynika, iż napad ten był dokładnie przygotowany i zaplanowany. Pierwszą jego próbę, zresztą nieudaną, podjęto jeszcze w lipcu br. Wtedy domownicy nie otworzyli drzwi.

(ber)

Szok w obuwniczym

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Kobieta domyśliła się, kto to zrobił, lecz nie złapała złodzieja za rękę. Na jej prośbę kierowniczka sklepu zamknęła wiodą drzwi prejściowe i powiadomiła Krystynie S. skorzystać z telefonu. Gdzie człowiek dzwoni w takich chwilach? Oczywiście, na policję. Pod numerem 997 funkcjonariusz co prawda się zgłosił, ale odpowiedział, że „nie będzie rozbierał ludzi w sklepie". Zapytany o nazwisko rzucił słuchawkę!

Zamknięci w „obuwniczym" ludzie byli już podenerwowani. A najbardziej pewien młody człowiek — przypuszczalnie złodziej — który dawał jakieś znaki stojącym na zewnątrz kompanom. Tą rozmową na migi zaskarżył ludzi i kierowniczka sklepu otworzyła drzwi.

Osamotniona Krystyna S. była tak szokowana, że musiała udać się do lekarza. A policja? No, cóż — kolejny raz udowodniła, iż ma zajęcia bardziej absorbujące niż łapanie przestępców. (Cez)

Stan umysłów, czyli tragifarsa folklorystyczna w trzech odsłonach

TO wszystko zdarzyło się naprawdę. W Kielcach, u schyłku września AD 1990. Wśród dekoracji spektaklu wybitne miejsce zajmowały hasła. Zanim w sobie poczciwe, jednak minioną epoka odebrała im wdzięk i sens. Trzecia odsłona miała ponadto w tle znaczek „Solidarności" który — zgłaszam taki wniosek — powinien być ściśle regamentowany.

ODSŁONA I. Stary szef odchodzi. Prosi dawnych współpracowników na lampkę wina. Nowy podgląda czynnie, kto na tę lampkę idzie. Wśród biesiadników jest oponent nowego. Nowy nie lubi oponentów, działa szybko i stanowczo. Przytyma pracowników do pełnetu, zamyka drzwi na klucz i mówi: albo pan niżej podanie o zwolnienie, albo wzywam policję. Pan pil, jesteśmy w prawie". Pracownik rzeczywiście ćli. To drobiazg, że symbolicznie, drobiazg, że nie w miejscu pracy. Fakt — w godzinach na nią przeznaczonych, co nie znaczy, że nowy wie, co w tych godzinach trzeba robić. Pracownik, z uzasadnionym poczuciem winy prosi o jedną toskę: to niech pan raczej mnie zwolni. Zawinilem trudno.

Ale szef jest twardziel. Drzwi zaryglowane, policja tuż, tuż; widzie w kieszeni. Nowa władza, przed którą przerażony człowiek wreszcie kapituluje i pisze pod dyktando, wedle upodobania szefa. A wszystko to dzieje się wśród ludzi wrażliwych, artystów, można powiedzieć między nami — poetami.

Niech dobry Bóg ma w opiece szefa i pracowników. Nowych i starych.

ODSŁONA II. Spółdzielnia pracownicza powstała po to żeby ratować likwidowaną firmę przed upadkiem. Jedyną bronią dla więdzieściu pracowników jest podpisanie umowy między spółdzielnią i prywatną spółką. Jeśli nie — ludzie zostaną za burtą. Oni chcą pracować, nawet bardzo chcą, tyle że umbicje zarządu spółdzielni idą w zgoła innym, bardziej indywidualnym kierunku. Więc zarząd krzyczy: nie chcemy takiej umowy! W imię waszego dobra, spółdzielcy, wyprawamy sobie żyły, marnujemy czas i talenty; wiemy lepiej!

Spółdzielcy też wiedzą swoje. Krętactwa zarządu wychodzą na jaw dzień po dniu. Ze przychodzi chwila, zwana w korridzie momentem prawdy: byk staje oko w oko z toreadorem. W tajnym głosowaniu zarząd pozwi sromotną klęskę. Opłaty, wbrew sobie, za to pod presją przytomnych na umyśle „szregosnych" spółdzielców, podpisuje wreszcie tę umowę. Od tej chwili zarząd już się nie ma dla kogo poświęcać, bo mu spółdzielcy pokazali olimpijski pest Kazakiewicza. Na mek, to hasła bez pokrycia są coraz mniej szczelnym parawanem dla głupoty.

Niech dobry Bóg oświeci głupich.

ODSŁONA III. Pracownicy nie chcą szefa. W oczy mu tego nie mówią; co to, to nie. Werbują się telefonicznie, wieczorowy porą wodle reguły konspiracji, którą znają ze filozofii. Zakładają grupę inicjatywną „Solidarności", a ona już po południu dnia następnego wywiesza opatrzoną sprawdzonym szyldem obietnicę pozbycia się szefa. Szef o niczym nie wie, ale zapewne przeczyta obwieszenie, które ma stosowną „ulotkę godną" oprawę. Szef kiedyś przed dziesięcioma laty zakładał prawdziwą „Solidarność" w tym samym środowisku, nawet za to poszedł do kryminału.

Niech dobry Bóg ma w opiece „Solidarność" i Wladimiera Iliczcza, człowieka wielkiej szlachetności, który przewodzi Regionowi Świętokrzyskiemu. Spaprawie ostatniego przyzwoitego szyldu byłoby prawdziwą klęską.

JADWIGA KAROLCZAK

PS. Wszystko to, co wyżej opisane, można potraktować jako folklor polityczno-obyczajowy. Tego tudzież — niestety — są aż nadto dobrze znani redakcji. Metody też. Niech dobry Bóg ma w opiece nas wszystkich.

http://sbc.wbp.kielce.pl

Oksa czy Węgleszyn?

Do końca br. Rada Ministrów podejmie decyzję dotyczące przekształceń samorządowych w niektórych regionach kraju. W województwie kieleckim wśród kilkunastu miejscowości oczekujących na postanowienia rządu są **Nagłowice, Oksa i Węgleszyn.** Ponieważ w Nagłowicach znajduje się już siedziba gminy, właściwy spór dotyczy Oksy i Węgleszyna.

Chodzi mianowicie o to, w której z tych miejscowości utworzyć drugą — obok Nagłowic — gminę, a tym samym komu przyznać pieniądze. Kopiliki zaostrza się, nie ominął również Rady Gminy w Nagłowicach, gdzie ostatnio — na wniosek radnych z Oksy — został zmieniony przewodniczący. Dla radnych z Oksy jest oczywiste, że siedziba nowej gminy powinna się znajdować w ich miejscowości, która jest lepiej do tego przygotowana. Powołują się przy tym na uchwałę GRN z grudnia 1988 r., stwierdzającą, że mieszkańcy Węgleszyna zgadzają się na przyłączenie do gminy Oksa. Przeciwko takiemu stawianiu sprawy protestują radni z Węgleszyna i okolic, którzy w nagłowickiej Radzie Gminy stanowią mniejszość. Ich zdaniem uchwały sprzed dwóch lat nie można brać pod uwagę, albowiem zawierał jedynie zgodę sołtysów, a nie mieszkańców zainteresowanych wsi. Inne argumenty są następujące: Węgleszyn i pobliskie wioski są bardzo zaniedbane, gdyż środki finansowe przeznaczano dotychczas głównie dla gminy Nagłowice-Oksa. Dlatego nie ma w Węgleszynie wodociągu, brakuje sklepów, budynek szkolny chyli się ku ruinie, a drogi wymagają nowej nawierzchni. Potrzebne są więc pieniądze. Kozirnym argumentem jest jednak centralne położenie Węgleszyna, czego nie można powiedzieć o Oksie.

Przed dwoma tygodniami przewodniczący Sejmiku Samorządowego w Kielcach otrzymał pismo od mieszkańców Węgleszyna i jedenastu wiosek (ok. 500 podpisów), w którym przedstawili swoje racje. Nie na wiele to się jednak zdało, gdyż na ostatnim posiedzeniu delegaci na sejmik uznali, że gmina Nagłowice powinna zostać podzielona, przy czym siedziba drugiej gminy będzie się znajdować w Oksie. Ostateczna decyzja należy jednak do Rady Ministrów.

(gk)

Po pracę trzeba stać w kolejce. Fot. G. Romański

W kolejce po emeryturę

7 maja br. rozpoczął w **Lipsku** działalność Inspektorat ZUS, który zasięgiem swojego działania obejmuje gminy: **Lipsko, Solec nad Wisłą, Sienno, Rzeczniów, Iłża i Chotcza.** Jest to teren dość rozległy, gęsto zaludniony. Otwarcie inspektoratu poprzedziło szkolenie 6 pracowników, za to teraz załatwiają oni wszystkie sprawy, łącznie z wydawaniem decyzji emerytalno-rentowych.

Inspektorat znalazł siedzibę w budynku byłej PZPR, gdzie wynajęto 5 pomieszczeń. Urzędnicy mają godziwe warunki pracy, choć do pełni szczęścia brakuje jeszcze jednego pomieszczenia dla komisji ds. orzecznictwa inwalidzkiego. **Ponadto w tak specyficznej instytucji zainstalowano tylko jeden telefon, choć w Lipsku czynna jest już nowa, automatyczna centrala telefoniczna. Wniosek o załatwienie telefonu uiknął gdzieś w... Zwoleniu.** Tymczasem w Inspektoracie ZUS nie narzekają na brak zajęcia.

— Mamy bardzo dużo interesantów. Przyjmujemy do załatwienia sprawy emerytur pracowniczych i rolnych. Średnio w miesiącu wpływa 110 wniosków o emerytury lub renty pracownicze i około 150 o rolne — informuje **Marianna Guzowska,** kierownik inspektoratu. — A ponadto wpływają do nas sprawy zasiłków: pogrzebowych, chorobowych, macierzyńskich, przyznawanych z tytułu wypadków przy pracy w gospodarstwie rolnym. Ludzie nie muszą teraz jeździć z tymi sprawami do Radomia. Liczba spraw dowodzi, że inspektorat był w Lipsku potrzebny. Wielu naszych potencjalnych petentów przychodzi tu po radę lub informację.

— Powierzone nam sprawy staramy się rozpatrywać i załatwiać szybko. Często zabieramy akta do domu. Ale około 30 proc. spraw czeka do dwóch miesięcy (termin ustawowy) na załatwienie — informuje pani Guzowska. — **Bardzo ważną sprawą jest bowiem przygotowanie dokumentacji przez służby pracownicze w zakładach lub przez urzędy gmin.** Jeśli w podległych nam gminach dokumenty te są w miarę starannie przygotowywane, to zakłady pracy — na naszym terenie są to przeważnie małe instytucje — czynią bardzo różnie. A to wydłuża bieg spraw.

Kilkanaście minut pobytu w tej instytucji potwierdza to o czym mówi pani kierownik. Telefon „urywa się", a drzwi się nie zamykają. Dotyczy to zwłaszcza poniedziałków i wtorków.

Inspektorat załatwia nie tylko bieżące sprawy. Od maja np. zgłosiło się ponad 620 interesantów z dokumentacją uzupełniającą do przyznanych już emerytur i rent. To wszystko trzeba przejrzeć, zaopiniować, załatwić.

(cug)

Komu potrzebny

Jeszcze rok, dwa lata temu była to największa, masowa organizacja młodzieżowa w Polsce, którą się „widziało" w zakładach pracy, na podwórkach 1-majowych, w szkołach, na wakacjach. Dzisiaj słyszę pytanie — czy Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej jeszcze istnieje? Wygląda bowiem na to, że po cichutku, chyłkiem odszedł w niebyt i nikt po nim nie zapłakał.

Okazuje się jednak, że tak nie jest. ZSMP istnieje, choć trudno byłoby powiedzieć, że ma się dobrze. Nie czekając na wyniki ubiegłorocznych czerwcowych wyborów, już w kwietniu 1989 na V Zjeździe ZSMP zrezygnowano z podporządkowania się PZPR, rozpoczęto odideologizowanie organizacji oraz skierowano ją na tory socjalno-bytowe i kulturalno-rekreacyjne. Jestem przekonany, że postanowienia V Zjazdu uchroniły związek przed kompletnym rozkładem, choć nie mogły zapobiec poważnemu osłabieniu organizacji i zepchnięciu jej na małoistotne miejsce w życiu społecznym kraju.

Po zmianie ustroju w Polsce siły, które doszły do władzy po wyborach z 4 czerwca 89, spotęgowały silny atak na najwięksiy, ale „czerwony" związek młodzieży. Batalię rozegrano w dwóch fazach. W pierwszej wycofano dotacje ze skarbu państwa, doprowadzono do likwidacji Funduszu Aktywizacji Socjalnej Młodzieży, wyprowadzono ZSMP z zakładów pracy, rugowano go ze szkół, odebrano organizacji lokale i ośrodki nie będące jej własnością, wreszcie przy wtórze kampanii propagandowej pozbawiono ją własnej prasy. Wydawało się, że pozostawiony bez państwowych pieniędzy, lokali i ośrodków, wpływów w zakładach pracy i szkołach propagandy, a w dodatku znienawidzony przez nowe władze ZSMP sam rychło się rozleci. Tak się nie stało. Nastąpiła więc druga faza walki z „czerwonymi pająkami", polegająca na ignorowaniu lub wręcz bojkotowaniu organizacji. Rozciągnięto nad nią szczelną kurtynę milczenia. Nikt nie mógł się dowiedzieć, że ZSMP jeszcze dyszy. Rządowe radio, telewizja i prasa nie podały — na przykład — do wiadomości, że na festiwalu opolskim koncert „Debiuty" był organizowany przez ZSMP (tradycyjnie zresztą), nie informują o działalności związku w dziedzinach socjalno-bytowych, kulturalnych, oświatowych, sportowych, rekreacyjnych i wypoczynkowych. Właściwie nigdzie nie można przeczytać (o telewizji czy radiu nawet nie wspominam) o takich inicjatywach ZSMP, jak liczne olimpiady wiedzy i umiejętności (rolniczej, budowlanej, prawniczej itp.), Turniej Młodych Mistrzów Techniki, „Złoty Czepek Pielęgniarski", „Złota Kielnia", czy Ogólnopolski Młodzieżowy Przegląd Piosenki. A przecież w tych i wielu innych imprezach biorą udział tysiące młodych ludzi. Milczy się nawet wtedy, gdy resorty dofinansowują niektóre akcje społeczne i kulturalne ZSMP, nikt jednak nie przerywa tej dziwnej ciszy informacyjnej i stąd wrażenie, że związku już nie ma. Był tylko jeden wyjątek od obowiązującej reguły. Trzeba było poinformować o okupacji budynku Zarządu Głównego ZSMP, co uświadomiło wielu ludziom, że organizacja jeszcze nie upadła.

Wporównaniu do lat minionych ilość ludzi w ZSMP jest, oczywiście, marna. Pozbawiony dotacji państwowych związek musi się samofinansować, zapracować na swoje istnienie. Podobnie jest w całym kraju, również w województwie kieleckim utrzymuje się ze składek członkowskich oraz wpływów z działalności „Juventuru" Wojewódzkiego Uniwersytetu Robotniczego i Młodzieżowej Agencji Kultury. Drastyczne obcięcie liczby etatów. Wystarczy powiedzieć, że na Kielecczyźnie mieliśmy w minionych latach ponad stu etatowych ZSMP-owców, a obecnie zatrudnia się ich kilkudziesięciu. Postawiono więc na działalność społeczną i — o dziwo — jest ona prowadzona. Po raz pierwszy nie organizowano dotacyjnej akcji letniej dla członków ZSMP we własnym ośrodku w Sielpi, który prowadził samodzielnie i prowadził kilkom dochodową dzia-

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

Ze świata

Kto lubi śmietanę?

Holendrzy, mimo że ich jest światowym potęgą mleczarską, nie przepadają za śmietaną w domowych i gastronomicznych jadłospisach — średnio spożywa w przeliczeniu na 1 mieszkańca wynosiło tam w ub. roku 2,7 kg (a jeszcze mniej w Wielkiej Brytanii: 2,5 kg). Nie więcej, bo około 3,6 kg rocznie konsumują śmietany Francuzi, znacznie więcej — 6,8 kg w tym ubiegłym — Niemcy zachodni, a bardzo dużo Duńczycy — ponad 9 kg na głowę ludności. A w Polsce? Dysponujemy danymi za rok 1987, kiedy to życie śmietanowe na 1 osobę w rodzinach pracowniczych wynosiło u nas 0,6 kg, w rodzinach rolniczych — 0,9 kg, a w rodzinach rolniczych — ponad 1 kg.

Mali eksporterzy

Spośród 32.000 wszystkich przemysłowych firm przemysłowych, handlowych i usługowych które prowadzą działalność eksportową — w firmy małe, zatrudniające mniej niż 100 pracowników, przypada 52 proc. W Nowym Jorku istnieje specjalna tradycja agencji serwis „Small Business Agency", która małym firmom ułatwia pomoc (doradztwo, informacje, organizacja różnorakich imprez reklamowych itp.) w utrzymaniu i rozszerzaniu ich obecności na rynkach światowych.

Na udry z OPEC

Wenezuela — jeden z większych na świecie producentów ropy naftowej — zamierza zwiększyć swe wydobycie znacznie ponad limit ustalone przez OPEC, której ten południowoamerykański kraj jest członkiem od 1960 roku. Kartel OPEC zezwolił Wenezueli na produkcję w bieżącym roku 945 tys. baryłek dziennie, natomiast odpowiedzialne za międzynarodowe zapotrzebowanie rynku światowego w wysyłce ładowy Iraku brzmi: o 500 tys. baryłek dziennie więcej.

Barwienie tęczy

CZTERY GRZECHY GŁÓWNE

— naszej spółdzielczości, to przede wszystkim: po pierwsze — upaństwowienie spółdzielni, polegające na zrównaniu przez prawo tych jednostek z przedsiębiorstwami państwowymi.

Po drugie — pasywne traktowanie wkładów członkowskich, co wynika głównie stąd, że nie ma prawnych podstaw do ich rewaloryzacji. Skutkiem takiego traktowania udziałów jest to, że powstaje duża rozbieżność między funduszem udziałowym zgromadzonym przez członków a majątkiem spółdzielni, wypracowanym bądź co bądź przez nich samych. W przypadku likwidacji spółdzielni, członek ma jedynie prawo do skromnych udziałów, nie może natomiast uczestniczyć w podziale mienia, którego był współtwórcą.

Po trzecie — gwałcenie samodzielności spółdzielczej dokonywane przez organa wszystkich powojennych ekip rządzących. Narzucanie spółdzielcom kadr, kierunków działalności gospodarczej, kooperantów i wspólników, manipulowanie przy urządzeniach wewnętrznej demokracji spółdzielczej — stało się ulubionym zajęciem tak funkcjonariuszy Polski Ludowej, jak i plenipotentów nowej Rzeczypospolitej.

Po czwarte wreszcie — do spisu grzechów naszej spółdzielczości należałoby wprowadzić także niską świadomość prawną samych spółdzielców. Spółdzielność traciła mechanizmy samoobrony, zdolne do przeciwstawienia się naciskom zewnętrznym, podciniającym samodzielność i podmiotowość swoich członków.

CO DALEJ?

— zastanawiają się spółdzielcy i ludzie zainteresowani kompleksowymi zmianami w gospodarce. Jedno jest pewne: dłużej tak być nie może.

Jeden z publicystów zauważył, że spółdzielnie przeszły od odgórnego dyrygowania nimi do stanu sieroctwa społecznego. To właśnie trzeba zmienić. Tyle tylko, że niekiedy można odnieść wrażenie, że spółdzielczość czeka na adopcję. Częściej bowiem słyszy się o pomysłach związanych z przekształceniem spółdzielczości w autopojektach spółdzielców wypracowanych np. przez ich nacelną radę. Po wiosennych wyborach jej członków — zaległa cisza.

Znane są co najmniej dwie koncepcje robienia porządków w spółdzielczości — poselski projekt przekształcenia spółdzielni w spółki akcyjne, wychodzący naprzeciw ideom prywatyzacyjnym, oraz pomysł funkcjonowania spółdzielni precyzowany przez zespół zbliżony do rządu. Linia myślowa zaprezentowana przez ten zespół odchodzi od poselskich zamiarów radykalnej prywatyzacji spółdzielczości. Jego członkowie wychodzą bowiem z założenia, że spółdzielnia nie jest przedsiębiorstwem kapitału lub organizacją nastawioną wyłącznie na maksymalizację zysków swoich członków.

JÓZEF WINIARSKI

Już po oddaniu tego tekstu do druku dowiedziałem się, że powstał ogólnokrajowy Komitet Obrony Spółdzielczości.

Akordeonista. Fot. S. Krakowiak

Mogę być krawcem, szewcem, naprawiać radioodbiorniki...

Pomóżmy Rafałowi!

Rafała poznałam zupełnie przypadkowo podczas wakacji — mówi pani Krystyna Budzisz, starszy instruktor do spraw działalności środowiskowej Wojewódzkiego Domu Kultury w Radomiu. — Po prostu przyszedł na jedną z naszych muzycznych imprez. Chociaż o kulach, poruszał się sprawnie. Zauważyłam jego zainteresowania muzyczne. Nawiązałam rozmowę... Zaczął do nas przychodzić systematycznie. Zorientowałam się, że jest bardzo utalentowany. Interesuje się wieloma dziedzinami życia. Śpiewa, gra na instrumentach. Uważam, że trzeba mu pomóc.

Rafał Fusek jest szczupłym, drobnym blondynem. Ma czternaście lat. W dzieciństwie przebył chorobę Heinego-Medina. Jej skutki wykluczyły go na zawsze ze środowiska zdrowych rówieśników.

— Mieszkam w Radomiu, przy ulicy Żeromskiego — opowiada. — W tej chwili tylko z mamą i ośmioletnim bratem. Szkołę podstawową ukończyłem w Radomiu — była to szkoła nr 39. Dzięki pomocy pana dyrektora, Janusza Zycha, przeniosłem się do szkoły podstawowej przy Zakładzie Rehabilitacyjnym dla Dzieci Kalekich w Piaskowicach, koło Wrocławia. Tę właśnie szkołę ukończyłem. Teraz bardzo chciałbym nauczyć się jakiegoś zawodu... I podjąć dalszą naukę ogólną...

— Sytuacja domowa Rafała jest trudna — mówi pani Krystyna Budzisz. — Dlatego dobrze byłoby, żeby Rafał zdobył jakąś profesję, pomógł mamie. Zaczęłam sama rozpytywać o możliwości dalszego kształcenia chłopca. Jedyna nadzieja w Busku... Tam jednak nie został na razie zakwalifikowany.

Dyrektor Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Kalekich w Busku Zdroju, Józef Rafała, zna doskonale sprawę małego radomianina. — Chłopiec ma orzeczoną I grupę inwalidzką i werdykt Komisji Inwalidzkiej do Spraw Zatrudnienia z 13 lutego br. jest jednoznaczny: „Całkowicie niezdolny do pracy, wymaga opieki osoby drugiej". W dokumentach chłopca jest jednak kilka innych, mówiących bardzo pozytywnie o jego predyspozycjach zawodowych i zdolnościach. Jest chłopcem inteligentnym, chętnym do nauki. I obiecuję, że jak tylko będę miał miejsce, przyjmę go do szkoły przy ośrodku. Ale na dziś wszystkie miejsca mam zajęte. Na 204 miejsca internatowe mamy 260 uczniów. Śpią po dwóch na łóżku...

Ośrodek w Busku jest nowoczesny, doskonale wyposażony... Znakomicie spełnia zatem swoje zadania. — Cóż — mówi dyrektor Rafała. — Dzieci kalekich wciąż przybywa. Ale — powtarzam — jeśli tylko znajdę jakieś wolne miejsce, będzie to miejsce dla Rafała Fuska.

Dziękujemy bardzo panu dyrektorowi za tę obietnicę, tym bardziej że być może, sprawa rozstrzygnie się już do końca września. Rafał zdobyłby tam specjalność w klasie krawieckiej. Ale przecież miejsc może nie być... Czy poza dyrekcją ośrodka można w inny sposób pomóc Rafałowi?

— Chciałbym się nauczyć jakiejś siedzącej pracy — mówi chłopiec. — Może szewstwo? Może naprawa radiowo-telewizyjnych? Może innego typu usług? Zegarmistrzowskich, pieczątkarskich, poligraficznych? Nie wiem... Może któryś z prywatnych właścicieli zakładu rzemieślniczego przyjąłby mnie na naukę?

Wszystkim, którzy w jakiś sposób mogliby wyjść naprzeciw prośbie Rafała, podajemy kontakt: pani **Krystyna Budzisz czeka na sygnały pod nr 242-63 lub 296-25 w Wojewódzkim Domu Kultury w Radomiu.** Można też skontaktować się z naszą redakcją w Radomiu. Wierzymy, że znajdzie się wyjście i ktoś pomoże Rafałowi.

BARBARA KOŚ

„Validus". Co więc sprawia, że ZSMP przyciąga do siebie 500 tys. młodych Polaków? Dlaczego — jak wykazała ankieta z marca 1990 roku — przynależność do ZSMP deklaruje 17 tys. młodych ludzi z Kielecczyzny? Przecież osaczona ze wszystkich stron do organizacja nie może być skutecznym rzecznikiem młodego pokolenia.

Dla ZSMP sukcesem jest już samo jego istnienie, bo w dzisiejszej sytuacji w Polsce istnienie dużego związku młodzieży socjalistycznej (!) jest naprawdę sukcesem. Jest to już jedyna organizacja młodzieżowa, która nie tylko nie wstydzi się, ale wręcz akcentuje swoją lewicowość i sięganie do najlepszych tradycji socjalizmu w Polsce. Czyżby właśnie dlatego szło za nią pół miliona młodych Polaków? A może idą ci, którym bliskie są ideały sprawiedliwości społecznej wypisane na sztandarach ZSMP? Myślę, że sporą rolę odgrywa również zawsze cechująca poważny odłam młodzieży odwaga, bo trzeba być odważnym, żeby w obecnych czasach deklarować i manifestować swoją przynależność do „wyklętej" organizacji.

18 i 14 października odbędzie się w Warszawie nadzwyczajny VI Zjazd ZSMP. Wszystko wskazuje na to, że opowie się on za pozostawieniem nazwy organizacji, za jej lewicowym charakterem, choć trzeba się spodziewać zmian statutowych i programowych, zmian w strukturach związku.

Swoją drogą w dzisiejszej Polsce na paradoks wygląda fakt, iż najliczniejszą organizację młodzieżową stanowi związek młodzieży socjalistycznej, organizacja lewicowa. Dlaczego nie mamy równie licznej młodzieżowej organizacji prawicowej, lub przynajmniej opowiadającej się za przewodzącymi obecnie siłami, za obowiązującą polityką społeczną i gospodarczą, za panującym w Polsce porządkiem i polityką rządu, solidarnością, OKP, komitetów obywatelskich itp. Za nienormalne w państwie pluralistycznym i demokratycznym uważam istnienie z jednej strony półmilionowego związku młodzieży lewicowej, a z drugiej zaledwie — pogrążony w inercji NZS, grupki faszyzujących skinów, czy „radymiarskich" bojówek „alternatyw" wyżywające się głównie w burzeniu pomników. Dlaczego nie mamy silnej organizacji młodzieżowej, która byłaby kontrpartnerem dla ZSMP?

TADEUSZ WIĄCEK

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

KOMUNIKATY

Powszechna Kasa Oszczędności — Bank Państwowy uprzejmie informuje, że istnieje możliwość przyspieszenia likwidacji książeczek systematycznego oszczędzania z wkładami gromadzonymi przez okresy 5-letnie przed upływem tego okresu na szczególnie korzystnych warunkach, a mianowicie do książeczki złożonej od **1 września do 30 listopada 1990 r.** — z dyspozycją przeniesienia zgromadzonego wkładu na książeczkę na wkłady terminowe 3-, 6-, 12-, 24-, 36-miesięczne lub na rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy bądź wyda dyspozycję wypłaty dopisane zostaną:

— odsetki obliczone od zgromadzonego wkładu w wysokości właściwej dla tych wkładów mimo że podjęcie wkładu nastąpuje przed upływem 5-letniego okresu oszczędzania.

— dodatkowa dopłata w wysokości 1.000 zł od każdej wpłaty wniesionej w bieżącym okresie 5-letnim.

Właścieli, którzy nie skorzystają z przedstawionej oferty informujemy, że posiadane przez nich książeczki będą nadal obsługiwane zgodnie z dotychczas zawartą umową o tego rodzaj wkładu do upływu 5-letniego okresu oszczędzania.

Bliższe informacje w oddziałach PKO.

2385-k

* * *

Rada Nadzorcza i Zarząd Gminnej Spółdzielni „SCh" w Sobkowie uprzejmie informuje członków spółdzielni o uchwale walnego zgromadzenia przedstawicieli z dnia 18 marca 1990 r., że udział członkowski spółdzielni wynosi 100.000 zł. Ostateczny termin wpłaty ustala się do dnia 30 października 1990 roku. Po upływie tego terminu członkowie którzy nie dokonali wpłaty zostaną skreśleni z listy członków. Wpłaty można dokonać w biurze spółdzielni.

2371-k

SKARŻYSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO

ZAKŁAD NR 2 w MAŁOGOSZCZU

ZATRUDNI z dniem 2 stycznia 1991 roku GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO.

Wymagania:

— wykształcenie wyższe ekonomiczne i 3-letni staż pracy na stanowisku kierowniczym lub średnie i 5-letni staż pracy

— uprawnienia biegłego księgowego.

2404-k

SPRZEDAM

Lekarska, Sienkiewicza, Włoszczowa, tel. 429-30. BO

SPRZEDAM „trabanta", Kielce 512-85. 76244-g

CEGIELNIA „Hauser" oferuje cegłę ceramiczną (kratówkę, dziurawkę, pełną). Kolory, tel. Wilica 21. 76242-g

WIĘZĘ srebrną, szufladę. Kielce 281-96. 76203-g

NAMIOT — domek oraz materace. Kielce 527-23. 76214-g

AUTOMAT do lodów, frytownice, wyparzacz do naczyń, kompiet do wypieku rurek z kremem. Pińczów tel. 33-31. 76226-g

AKORDEON „hohner" 120 basów, stan bardzo dobry. Pogorzale 120, p-ta Skarżysko. 76222-g

SPRZEDAM siatkę ogrodzeniową. Kielce 171-93. 76216-g

ZGRZEWARKA do folii Skarżysko 53-05-90. 76217-g

„126p" (1989) Bolmin 125-95. 76343-g

SPRZEDAM „malucha" Radom, 10-52-70. 4757-f

SPRZEDAM świdrówki 20W, 40W, 1.300 zł, zapłonniki, kadłubki, pompy wyładowcze — wszystkie typy, oraz burlowe „Perfect" Starachowice 121-95. 241-sł

POSZUKUJEMY ATRAKCYJNEGO LOKALU

przy głównej ulicy Kielc

Oferty: Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe „Polarex" Kielce, ul. Rew. Październikowej 44, p. 252.

2320-k

Koleżance ANNIE JARCZYŃSKIEJ

wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci

BRATA

składają koleżanki i koledzy z ZRUT „Echud" O. Kielce

76206-g

Lek. med. ZOFIA SURMACZ **CHOROBY TARCZYCY**

przyjmuje: wtorki, czwartki.

Kielce, ul. Złota 26, telefon 445-80

86187-g

LOKALE

POSZUKUJĘ mieszkania. Kielce 21-63-73. 76241-g

PILNIE poszukuję kawalerki płatne z góry. Kielce 31-30-40 po 16. 76226-g

MIESZKANIE do wynajęcia. Sprzedam szafę, 2 werandki. Kielce 31-21-96. 76221-g

ZAMIENIĘ rozpoczętą budowę w Opolu na równoczętą budowę mieszkanie w Kielcach. Kielce, 406-31. 76378-g

Najlepszej jakości DRZEWKA i KRZEWY OWOCOWE (wszystkie odmiany) oraz ROŚLINY OZDOBNE możesz kupić: KIELCE, tel. 225-11.

76247-g

TANI i BOGATY ASORTYMENT ŚRODKÓW PIORĄCYCH CZYSZCZĄCYCH

POLECA INTER-MARK. magazyn — KIELCE, ul. ŻELAZNA 22 CPSK.

76240-g

RÓŻNE

SUKNIE ŚLUBNE wypożyczam Kielce, Armii Czerwonej 76.

ZATRUDNIĘ pracownika wędliniarza. SPRZEDAM agregat chłodniczy nowy, Kielce 416-69. 76225-g

KUPIĘ wiertarkę poziomą. Kielce 242-59. 76256-g

KAWALER, własny dom, bez zobowiązań, pozna bezdzietną miłą pannę do lat 35, pragnącą założyć rodzinę. Listy z aktualnym zdjęciem kierować: Kielce 12, skrytka 24. 76238-g

WIDEOFILMOWANIE. Jędrzejów 623-05, Kielce 446-05. 75432-g

„HADES" dodatkowe drzwi, żaluzje. Kielce 31-29-83. 73613-g

PAL-SECAM przeszkanie u klienta — gwarancja. Kielce 483-16. 74935-g

ŻALUZJE — kolor. Najniższe ceny. Kielce 66-49-98. 75176-g

„CHERI BIJOU" to sex, humor elegancja i radość. Kielce, Rew. Październikowej 34. 75325-g

ŻALUZJE. Kielce 66-08-13. 75464-g

PRZESTRAJANIE pal-secam. Anteny satelitarne. Kielce 31-13-66. 75596-g

ŻALUZJE. Kielce 207-38. 75611-g

ŻALUZJE. Kielce 32-53-54. 75983-g

MONTAŻ karnisty. Kielce, 68-90-18. 76027-g

TAPETOWANIE. Kielce 458-11. 76071-g

KOMIS samochodowy. Kielce Mieszka I 44. 512-37. 76147-g

PRZESTRAJANIE pal-secam, wideo, UKF, gwarancja. Kielce 585-16. 76192-g

ELEGANCKA bieliznę damską kupisz w „Cheri Bijou", Kielce Rew. Paźdz. 34. 76209-g

MARKET III „Satysfakcja" poszukuje dostawców odzieży skórzanej. Kielce Rew. Październikowej 34. 76207-g

WYPOŻYCZALNIA kaset wideo. Kielce, os. Na Stoku 47. 75986-g

CO, GDZIE, KIED

KIELCE

PAŃSTWOWY TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO — „Krawcy szczęścia" — g. 11.

KINA

„Romantica" — „Lody na patyku" — cz. V, — RFN, l. 15, g. 9, 12.30, 15.30 i 17.30. „Robocop" — Supergiina II" — USA, l. 18, g. 11 i 19.15.

„Moskwa" — „Porno" — pol., l. 18, g. 9, 13.15 i 19.30. „Dziki wiek" — USA, l. 18, g. 11, 15.30 i 17.30.

„Studyjne" — „Nad Niemnem" — cz. I i II — pol., l. 12, g. 15. „Człowiek z marmuru" — cz. I i II — pol. l. 15, g. 10.15.

„Echo" — „Willow" — USA, l. 12, g. 15. „Ostatni prom" — pol., l. 15, g. 17 i 19.

DYŻURY OSTRE

SZPITALE: Oddziały Wewnętrzny — Kościuszki, Chirurgiczny — Czarnów, Ginekologiczno-Położniczy wg rejonizacji tel. 319-96, 467-43.

APTEKI DYŻURNE Dyżur nocny pełni Apteka nr 29-001 przy ul. M. Konopnickiej 37/39, Apteka nr 29-003 przy ul. Sienkiewicza 15.

POMOC LEKARSKA dla dzieci chorych można uzyskać w dziale pomocy doraźnej przy ul. Langiewicza 8 (Szpital Dziecięcy) oraz w Przychodni Rejonowej nr 15 przy ul. Karczówkowskiej 35, w godz. 15—7 rano, w niedziele i święta przez całą dobę.

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe — 999
Pogotowie Gazowe — 992
Straż Pożarna — 998
Pomoc drogowa — 981
Pogotowie energetyczne — 991, 951
Pogotowie wod.-kan. (wodociągów i kanalizacji) — 34-14
994. Pogotowie RPGM (wod. c.o. elek.) tel. 31-16-41 w godz. 15—23 w dni powszednie, w niedziele i święta 7—21.

Usługi pogrzebowe — tel. 31-70-47 (dyżur przez całą dobę).

Informacje o usługach „OMNI" — telefon 439-62.

OSTROWIEC

KINA

„Przodownik" — „Krwawy sport" — USA, l. 18, g. 17 i 19.

APTEKA DYŻURNA: rokunowska 1/2.

STARACHOWICE

KINA

„Robotnik" — „Kto w Iłża Rogrin" USA, l. 15 i 17. „Emanuelle", g. 19.

„Star" — „Matador" l. 18, g. 16 i 18.

APTEKA DYŻURNA ul. Staszica 1, tel. 34-21.

SKARŻYSKO

KINA

„Wolność" — „MAS" USA, l. 18, g. 17 i 19.

APTEKA DYŻURNA: Apteczna 1 — tel. 31-20.

KONSKIE

KINO

„Pegaz" — „Błoto" USA, l. 15, g. 15.30, 17.30.

WŁOSZCZÓW

KINO

Dom Kultury — „Emanuelle" USA, l. 18, g. 18.30.

RADOM

TEATR TOWARZYSTWA NAUKOWO-KONAKOWSKIEGO — „Lekcja biologiczna" — g. 19.

KINA

„Bałtyk" — „Nic nie nie ma" — pol., l. 15, g. 9, 13.30, 15.30. „Upiór" — USA, l. 18, g. 11, 13 i 19. „Cop II" — USA, l. 18, g. 17.

„Odeon" — „Malone" l. 18, g. 11, 13 i 19.30. „Czerwony rzęzy", fr. l. 12, g. 15.30.

„Hel" — „Wspomnienia chłopa" — rum., bo., l. 15, g. 17.

„Czerwona gorączka" — USA, l. 15, g. 13.30.

DYŻURY APTEK

Apteka nr 11 przy ul. 40 i 41 p. pzp pl. Zwycięzców. Doraźna pomoc internistyczna ambulatorium przychodniowego przy ul. Tochtermanna, gotowie dentystyczne gotowie dentystyczne w godzinach w godz. 11—7 pogotowiu ratunkowym ul. Żelazna 5, tel. 15-00.

KINA W TERENIE

GROJEC — „Ostatni". „Moja macocha jest kosmitą" USA, l. 15, g. 17 i 19.

BIAŁA PRZEDBORZ — „Królewiec i gwiazda" — CSRF bo., g. 18.

RADIO i TELEWIZ

CZWARTEK

5.00 Muzyka na dzień dobry, **6.00** „Aktualności dnia" w opr. W. Reznera, **16.00** „Aktualności dnia" w opr. A. Salaty, **18.00** „Od siedmiu wrzyst" — mag. P. Solarza, **19.00** W ludowych rytmach, **20.25** „Ostatnie spotkanie z B. Orskim" — aud. arch. M. Karpińskiej **20.55** Dziennik.

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry"
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Sto lat" — Ubezpieczenia w sektorze prywatnym — magazyn ubezpieczeń społecznych
9.20 „Domowe przedszkole"
9.45 „Ulice San Francisco" (3) — serial prod. USA
12.00—15.55 Telewizja edukacyjna
12.00 „Ordy" — serial animowany prod. jap.
12.30 Kraków — Wielki gród wiślański
13.00 Fizyka — Ruch krzywoliniowy
13.30 Spotkanie z literaturą, kl. II — W. Szekspir: „Hamlet"
14.05 Agroszkoła — Przemysłowe mieszanki paszowe
14.35 Ziemia — Nasza planeta
15.05 „Kim był?" — program dla 15-latków
15.30 „Biała broń" (4) — film dok.
15.35 Program dnia
16.00 Wiadomości
16.10 „Video-top"
16.20 Dla młodych widzów: „Kwant"
17.15 „Telexpress"
17.30 „10 minut"
17.45 „Spojrzenia"
18.10 „Skrobów 95 — NKWD" — film
18.50 Magazyn katolicki
19.15 Dobranoc: „Moje mrówkojad"
19.30 Wiadomości
20.05 „Ulice San Francisco" — serial prod. US
21.00 „Interpelacje"
22.00 „Pegaz"
22.30 Wiadomości wieczorne
22.45 Recital Ewy Bem

PROGRAM II

7.55—11.00 Telewizja szkolna
7.55 Powitanie
8.00 Panorama Dnia
8.10 Ulica Sezamkowa
9.10 „Santa Barbara" — serial prod. USA
10.00 Transmisja obrad Sejmu
16.55 Program dnia
17.00 Anatolij Kaszpirowski
18.00 Program lokalny
18.30 „Cudowne lata" (8) — serial prod USA
19.00 „Magazyn 102"
19.30 „Warszawska Jesień" — reportaż kl. skrzypiec
20.00 Studio Sport — Puchar Europy w kg — mężczyzn: Lech Poznań — KV Mechelen
21.00 Ekspres reporterów
21.30 Panorama Dnia
21.45 Sport
21.55 Studio Teatralne: „Ikarki" Fiodor Dostojewski
23.15 „Refleksje nad pracą" — ksiądz Józef Tischner
23.30 Komentarz dnia
23.35 Retransmisja obrad

Słowo Ludu

Redaktor naczelny — Jadwiga Korol
Adres redakcji: 25-953 Kielce 12, pocztowa 171, ul. Targowa 18. Telefon redaktor naczelny 424-80; zastępca redaktora naczelnego 459-19; sekretarz redakcji 472-55; działy: publicystyczny 472-51, 489-91, dział miejski i informacji 443-45, sportu 487-82, dział listów z czytelnikami 447-25; redakcja nocna 520-36, 502 43. Ogłoszenia 448-58.
REDAKCJA W RADOMIU: 26-600 Radom, ul. Słowackiego 5, telefony 237-36, 290-64.
Red. dyżurny — Cezary Jastrzębski.

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

sport sport sport sport sport sport

...rma wciąż słaba...

RUMUNIA — POLSKA 2:1 (1:0)

R. Warzycha 81 min., Rumunia — Lazar 36, Rotariu

...wa: **R. Matuszik** (Czechosłowacja). Widzów 10 tys.

...: Bake (od 46 min. Wandzik) — Kubicki, Jakołcewicz (od Jegor), Czachowski — R. Warzycha, Tarasiewicz, Kaczmarek — Furtek (od 83 min. Moskal), K. Warzycha, Kosecki.

...artka **Lakatus.**

...: Rumunami był dla ...ych **Andrzeja Strejbę** z ostatniego już pe... sprawdzianu przed ...cją rozgrywek elimi... o mistrzostwo Euro... ...ety, na trzy tygodnie ...eczem z Anglikami na ...y postawa naszych ka... **budzi spore zastrze... ...chodzi tu o porażkę** ...ds niedawnych mis... ...ywiata. **Powinna nas** ...da nas zawsze niewy... ...rywalem. **O wiele bar...** ...ej wiedzieć musi ...rawna naszych **kadrowiczów.** ...nie w Bukareszcie po... ...kilka razy niezaa... ...ytybkie akcje, jednak ...było ich o wiele za mało w stosunku do potknięć. Tych, zwłaszcza w wykonaniu obrońców, oglądaliśmy sporo i tylko dobrej postawie bramkarzy zawdzięczać możemy tak nikłą porażkę.

Czasu do meczu z Anglikami coraz mniej. Wprawdzie do Bukaresztu nie mogli przyjechać **Dziekanowski, Wdowczyk** oraz **Prusik,** ale czy ich obecność może zagwarantować obecnie reprezentacyjnego zespołu, który na tle szybkich i dobrych technicznie Rumunów wypadł słabiutko.

Wczoraj w Rumunii grały też drużyny olimpijskie. Niestety, i w tej konfrontacji byliśmy gorsi, ulegając Rumunom 0:2.

Dzień Koreańczyków

Kolejny dzień igrzysk Azjatyckich rozgrywanych w Pekinie przyniósł wreszcie odmianę w układzie sił. Bezkonkurencyjni gospodarze, choć nadal zdecydowanie przodują w klasyfikacji medalowej zostali zastąpieni w roli głównych aktorów igrzysk przez Koreańczyków, którzy wywalczyli aż 7 złotych medali w zapasach, strzelectwie i pływaniu. Chińscy kibice cieszyli się natomiast z zwycięstwa w piłce siatkarskiej, które sięgnęły po komplet tytułów mistrzowskich na ciężarowym pomoście.

Z różnych aren

● Wiele wskazuje na to, że po raz pierwszy w historii futbolu mistrzostwa świata odbywać się będą w Italii. Tak przynajmniej twierdza Amerykanie, organizatorzy MS-94, którzy zamierzają przeprowadzić kilka spotkań turnieju finałowego w zakrytych obiektach w Houston i Orlando. Oficjalnie, FIFA wyraziła wstępnie zgodę na propozycje działaczy USA, ale ostatecznego wyboru stadionów dokona w drugiej połowie przyszłego roku.

● Niespełna 3 min. potrzebował były mistrz świata wagi ciężkiej **George Foreman** (USA) by znokautować swego rodaka **Terry Anderson.** Liczący sobie 42 lata Foreman poprawił więc swój bokserski rekord do 65 zwycięstw przez nokaut w 71 walkach zawodowych. Przegrał zaledwie dwa razy.

Kibicu, przygotuj się!

Sympatyków siatkarzy radomskich Czarnych czeka nie lada przedświąteczne. Otóż muszą zagwarantować sobie wolny czas w piątki i niedziele, jako że mecze w hali Broni wyznaczone zostały na te dni. Powodem takiego układu terminarza jest przydzielenie siatkarzom radomskim dwu par wyjazdowych. Osiatki. Ponieważ odległość obu miast jest spora, więc przeciwnicy muszą mieć czas na przejazd i wypoczynek.

Na początek sezonu radomianie spotkają się w piątek, 19 października, z **Hutnikiem Kraków,** a 21.X. z **Resovią.** Nim jednak do tego dojdzie, siatkarze Czarnych grać będą w sobotę i niedzielę w Łodzi na turnieju organizowanym przez **Wifamę,** z udziałem **AZS Olsztyn** i zespołu z **Wilna.** W dniach 6—7 października w hali WSI tradycyjny turniej o **Puchar Ziemi Radomskiej.** Grać będą: **Górnik Kazimierz, Wifama, Avia Świdnik.** Natomiast 11 października radomianie wezmą udział w półfinałowym turnieju Pucharu Polski w Wałbrzychu.

W Warszawie zakończył się **turniej siatkarzy o mistrzostwo armii zaprzyjaźnionych w siatkówce.** W meczu finałowym zmierzyły się zespoły **Polski i Bułgarii.**

Goście, którzy przyjechali do nas z reprezentacją swego kraju przyzwyczajeni się do startu w mistrzostwach świata byli bezkonkurencyjni i zwyciężyli 3:0 (15:3, 15:6, 15:9). Nie ulega zsans zespołowi złożonemu z

Co z remontem podłogi w klubowej hali? — **zwłaszcza parkiet ruszyły w szybszym tempie. Gotowe są kanały wentylacyjne, trwa wykładanie warstwy izolacyjnej, od przyszłego tygodnia rozpocznie się montaż podłogi** — powiedział **Jan Lasek** siatkarz z Czarnych.

W zespole nic nowego, nadal trenuje Grobelny, choć jego przejście nie zostało jeszcze zatwierdzone. Avia za duże żada. Czarni nie mają na tyle pieniędzy. Przyjaciel czy że Świdnika na turniej radomski prawdopodobnie będzie ostatnia okazją do sfinalizowania rozmów.

(ora)

Podziękowanie

„W związku z zakończeniem pracy na stanowisku wiceprezesa urzędującego w Bieżuniach, składam serdeczne podziękowania za życzliwe zrozumienie i pomoc w wykonywaniu obowiązków służbowych i działalności społecznej".

Tej treści list przysłał **Andrzej Kalemba,** który przez 35 lat pracował w kieleckim klubie. Odszedł na emeryturę. Życzymy dobrego zdrowia i łatwego kontaktu ze sportem. Dziękujemy za pomoc i współpracę.

...prawdzian?

...ie sądzą, nie się ciekawi dzieje przez dzie... ...ium. Nadal wobec bok... ...ny. Dlatego dziękuje... ...p. Halinie Wykrocie, ...ej kolegowej ZO PZNet, ...ej Wiesławie Mi... ...ej klasyfikacji mis... (ora)

SKRÓCIE

...dzo dobrze radzili sobie ...kieczanie w **strelewym ...ka ...ania stołowego, który ...ł w Mielcu. Andrzej Cedro** ...dce) była druga wśród ... Oboje zakwalifikowa... ...ch wodzów centrowych. ...będą się w połowie ...ca.

...ło w Lubartowie piąty ...wel **Domagała** (Kolejarz) ...d juniorów młodszych, ...ci **Małgorzata Kulejewska, Magdalena Szymulewska, Katarzyna Mo...** ...ł Stara **Anna Hal...** — dziesiąta — wśród ju... ...ą to wszystkie zawod... ...ieckiego AZS.

Dziś

...dek, 15 w klubowej świetlicy ul. Sikolnej **zebranie sprawozdawczo-wyborcze sekcji** ...ł Stara **Strzałowicie** ...e organizatorzy zapraszają ...kimi działaczy i sympa...ktyków.

EXPRESS LOTEK
3, 8, 10, 27, 42

SUPER LOTEK
15, 17, 24, 28, 32, 42

Było co oglądać!

Kielecka Tęcza, która właśnie obchodzi jubileusz 45-lecia działalności znów pokazała się z dobrej strony. Niech żałują ci, którzy nie wybrali się w sobotę do klubowej sali, gdzie przez kilka godzin królowały akrobatyka i kulturystyka.

Na zaproszenie Tęczy do zamczem kulturystyczym wystąpili zawodnicy warszawskiego Herkulesu — **Zakrzewski i Klepkowski,** należący do naszej ścisłej czołówki. Swoich zwolenników miały także ćwiczenia akrobatek. Najwięcej braw zebrała dwójka Tęczy **Elżbieta Kuel — Kamila Porczyk,** dla której ten występ był ostatnim sprawdzianem przed zobotnim startem w Olkuszu w zawodach o puchar PZAS. Podobały się także najlodsze akrobatki, które już nadobnie wystąpiły w imprezie dla młodych talentów w Cetniewie.

Szkoda tylko, że niewielu kibiców (ok. 150) przyszło do hali Tęczy. Kadry zaiaiad tu coś dla siebie. Oprócz wspomnianych widzów na konkurs w wyciskaniu ciężarka, a także dyskoteka dla młodzieży.

Kolejna jubileuszowa impreza Tęczy już w najbliższą niedzielę. Będzie to turniej **tenisa ziemnego dla amatorów,** rozgrywany w trzech grupach wiekowych (do 35, do 50 i powyżej 50 lat). Zaoczowanie odbędzie się w sobotę o godz. 9 w świetlicy klubu.

Przeliczyli się...

— Trzymajmy się razem i żądajmy zwolnienia od pracy. Kierownictwo klubu na pewno ustąpi przecież kilku kolegom. Kiedy wyż, przesi będą się bać kibiców i władz. Nie nam nie zrobią.

To najczęściej powtarzane argumenty, jakimi kierowali się bokserzy Błękitnych sprzeciwiając się skierowaniu ich do pracy zawodowej w jednostkach policji. Klub w uzgodnieniu z kierownictwem policji, zaproponował zawodnikom pracę w godz. 6—12, a później udział w zajęciach treningowych. Przez dwa tygodnie bokserzy pracowali, ale nie przychodzili na trening. Mimo wielokrotnych przyjaciół rozmów z działaczami sekcji, klubu, policji oraz kierownictwa CZB, przychodzili „wysłannicy", na zajęcia nie chyba, czy działacze „zmiękli". **W końcu poniedziałkowe spotkanie wykazało, iż Krzewski, Szczepański, Gilk, Borowski, Auiol, Wróblewski nie zgadzają się na łączenie pracy z treningami. Albo, albo...**

W ten sposób sami bokserzy odebrali działaczom klubowym argumenty do dalszych rozmów z szefami jednostek patronackich, a ich postawa dodała odwagi wielu ludziom sportu do wypowiadania teraz dopiero odważnych i krytycznych opinii o zawodnikach. Jedni mówią, że nie chodzi o „gwiazdorzy" niesolidni na treningach, unikali walk za te zaiali ich ogromnie, zaczęło się to dużo wcześniej. Na wiosnę niektórzy działacze wiedzieli o udziale zawodników w wyczynach przestępczych, ale dla dobra boksu, wyciszone na kilka miesięcy sprawę. Pobłażliwość sprawiła, że teraz, gdy wszyły się losy drugoligowego zespołu, jeden ze szkoleniowców grup młodzieżowych poszedł się gazem w dyskusji z takszówkarzem.

Są i takie opinie, które niewspodziewania ligowe przyjęcia nierozważnym poczynaniom działaczy po meczu z Turowem w wyniku których sędziowie są ponoć nieprzyzgłoni, surowi i kierzanie przegrywają. Uważa się, iż nie należało podważać niezawodnych sędziów...

Trudno, w takich jak obecna sytuacjach, wszelkie usprawiedliwienia są dobre, szkoda, że nie sięga się po te zasadnicze, a więc poziom umiejętności zawodników, ich ich sportowy tryb życia, co do którego działacze klubowi mają uzasadnione zarzuty, a także edyndnie wczesnego wychowanie młodych bokserów.

Niektórzy z juniorów, wzorując się na swych starszych kolegach, też zaczynają stawiać żądania.

Na razie sekcja istnieje, szkolenie młodych bokserów prowadzić będą Witold Stachurski i Sławomir Zapart; natomiast szeiku seniorów przeszkolenie prowadzić będą ma na trzy zmiany, rozmowy w domach, sprawią, iż przeiczyli się w swych żądaniach. Jeden ruiał się, a ocaiał za zaraz po ogłoszeniu decyzji klubu. Czyiby ocaoczało to, że drogą wróciłe?

Klub zamierzał w najbliższych dniach wypożyczyć trzech zawodników ze Staru, były także rozmowy z Broniem. Przy załatwieniu tych kontraktów, istniała szansa utrzymania zespołu w lidze. Gdyby wrócili niektórzy i przystali na łączenie pracy z treningami, działacze gotowi byliby dać im szansę — usiyszaiem w klubie. Tak więc jeszcze nie wszystko stracone...

A. ORLICZ

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

Dziś czwartek, 27 września 1990 r. Imieniny Sabiny, Amadeusza, Damiana i Kosmy. Słońce wschodzi o godz. 6.29, a zachodzi o 18.24.

Sesja Rady Miejskiej

Dziś sesja Rady Miejskiej w Kielcach zwołana na godz. 12. W porządku obrad przewidziano m.in. decyzję o lokalizacji kościoła przy ul. Urzędniczej.

Szanowna Redakcjo!

Często odwiedzam cmentarz Komunalny II w Kielcach, tam bowiem spoczywa moja rodzina. Za wasszym pośrednictwem chciałabym zmusić gospodarzy (a cmentarz ten podlega pod Cedzynę), by wreszcie usunęli zalegające od roku śmieci. Moje telefony do „kierownictwa" nie odniosły skutku. A doszło już do tego, że niemożna przejść do grobów nawet główną aleją przy kaplicy prawosławnej. Kiedyś o mało nie złamały drzewa, bo zdenerwowani ludzie podpalili stertę starych opakowań, kwiatów, starych liści. Może po notatce w gazecie coś się zmieni?

BOGUMIŁA G.
(nazwisko i adres znane redakcji)

Rak to nie samotność

Klub „Amicus" zaprasza dotkniętych chorobą nowotworową w czwartek, dziś, o godz. 17. Kielce, ul. Jagiellońska 74B (hotel przychodni onkologicznej).

Oseski na lodzie?

Ważą się losy żłobka ze Stoku

Od lat było wiadomo, że Na Stoku w Kielcach ma być żłobek. A teraz, gdy on już stoi, okazało się, że osiedle wyrosło z pieluch i trzeba szybko zdecydować – co z budynkiem?

Zespół Opieki Zdrowotnej w Kielcach nie ma ani grosza na wyposażenie go, które pochłonęłoby 300–350 mln zł oraz na utrzymanie, kosztujące miesięcznie do 50 mln zł. Odbierze więc 1 października br. klucze do przekazanego już żłobka i co? Zamknie go na cztery spusty? Od pół roku dobija się do władz o decyzję jak obiekt ma być wykorzystany i nie ma jej do dziś.

Wątpliwości ZOZ co do tego, czy byłby sens utrzymywać przeznaczenie budynku są uzasadnione. Do żłobka w pobliskim osiedlu Uroczysko uczęszcza jest jedynie 6 dzieci ze Stoku, a na Świętokrzyskim 23. Tymczasem obiekt przeznaczono na 85 miejsc i nie wypełni się go nawet w połowie. A gdyby jeszcze odjąć liczbę dzieci, które nie przychodzą z powodu choroby albo bezrobocia opiekunów?...

W ZOZ zrodził się więc pomysł, aby Na Stok przenieść Dom Małego Dziecka z ul. Zgody, mieszczący się w prywatnej kamienicy, którą w każdej chwili zechce odzyskać prawowity właściciel. Dom ten jest w złym stanie, wymaga kapitalnego remontu, gdyż zawodzi kotłownia, instalacja, pralnia. Zamiast wenładować pieniądze, których zresztą nie ma, można by tanim kosztem urządzić dzieciniec Na Stoku.

Ów pomysł nie zachwycił jednak tamtejszego samorządu mieszkańców. Nie dość, że otoczenie bloków nie doinwestowano to jeszcze się im coś zabiera?

Jeśli rzeczywiście okaże się, że nie ma sensu utrzymywać żłobka, można by zamiast niego urządzić przychodnię z apteką.

Tu znów ZOZ nie widziałby takiej potrzeby, bo przychodnie rejonowe mają wkrótce rozpocząć pracę na dwie zmiany, aby odciążyć pogotowie i ambulatorium, a gdy będą w dużym rozproszeniu nie znajdzie się obsady do pracy w wydłużonym czasie. Ponadto powstaje przychodnia na Słonecznym Wzgórzu i znacznie odciąży tę na Świętokrzyskim, która obsługuje Stok.

Argumenty wszystkich stron, zainteresowanych budynkiem żłobka są istotne. Racje małej osiedlowej społeczności zderzyły się z miejskimi. Ale to nie one mają rozstrzygający głos, a pieniądze potrzebne na utrzymanie obiektu.

ANNA KRAWIECKA

„Przygoda w terenie"

W Kielcach gościli przedstawiciele brytyjskiej organizacji „Duke of Edinbourghs International Association" („DE"), propagatorów akcji „Przygoda w terenie". Poprosiłem o rozmowę kierownika grupy, mr. Hola Crane'a.

– Gdzie odbywa się przygoda w terenie?

– Staramy się namówić waszą młodzież do wzięcia udziału w krajoznawczych wyprawach dwóch rodzajów. Pierwsza odbędzie się w ciągu 2 tygodni po Bożym Narodzeniu w Szkocji, druga w ramach tzw. Operation Raleigh.

– Kto jest organizatorem wypraw?

– Pobyt w górach Szkocji organizują ja. Prowadzę podobne wyprawy już od 25 lat. Odbywają się w bezludnym terenie górskim o bardzo surowym klimacie. Mój przyjaciel do Polski to także udział w „Operacji Raleigh". Jest to ogólnoświatowa seria wypraw dająca unikatową okazję młodym ludziom do sprawdzenia siebie w ciężkich warunkach, rozwinięcia zręczności i pokonania problemów, które wydają się nie do pokonania. Każda wyprawa trwa 10 tygodni i polegała na badaniach naukowych; przedsięwziętych społecznych oraz działalności wśród ludzi z różnych krajów, warstw społecznych i wyznań. Biorą w niej udział ludzie w wieku 18–24 lata z względnie dobrą znajomością języka angielskiego, obdarzeni entuzjazmem i wytrwałością.

– Kto finansuje wyprawy?

– Niestety, przewidujemy jedynie częściowy zwrot kosztów dla Polaków i Polek wyjeżdżających do Szkocji i zwrot kosztów dla 1–2 uczestników. Jeden zespół „DE" istnieje już w Krakowie. Polska jest pierwszym krajem Europy wschodniej, do którego przybyliśmy.

PAWEŁ CHMIELNICKI

● **Klub Turystów Pieszych przy Oddziale Świętokrzyskim PTTK w Kielcach organizuje 29 września br. maraton pieszy na trasie: Wierna Rzeka** (zbiórka na przystanku PKP o godz. **9.30**) **– G. Miedzianka – Grzędy Bolmińskie – Chęciny – Jaskinia „Piekło" – Słowik – G. Biesag – Telegraf – Bukówka (MPK).**

Mogą wziąć w nim udział tylko osoby dorosłe, trzeba będzie przejść ok. 50 kilometrów. Zgłoszenia wraz z wpisowym w wysokości 500 zł na miejscu startu.

Obyczaje

Pan Andrzej S. zaparkował samochód przy ul. Słowackiego i poszedł na zakupy. Po jakimś czasie zorientował się, że w saszetce nie ma kluczyków od auta. Z mocno bijącym sercem — bo przypuszczał, że nie zamknął samochodu — wrócił na ul. Słowackiego, „Skoda" stała na miejscu, drzwi były zamknięte. Za to na dachu leżały kluczyki. Ktoś znalazł je w pobliżu samochodu i domyślił się, że to zgubiła właścicielka. Nie ograbił samochodu, nie odjechał nim, nie wyrzucił kluczyków

(Cex)

Czy znajdą się naśladowcy?

Zdrowa młodzież i czysta kla

OD lat konkurs „Nasza szkoła czysta i zdrowa" organizowany przez **PCK, „Sanepid"** i **kuratorium** cieszy się dużym zainteresowaniem wśród młodzieży i grona pedagogicznego.

Na czym w ogóle ów konkurs polega? Przede wszystkim w tym roku daje duże pole manewru nauczycielom, opiekunom kół PCK, dyrektorom. A więc oceniana będzie inwenta, pomysły służące szerzeniu oświaty zdrowotnej, formy szkoleń medyczno-sanitarnych, wraki z nałogami, współpracy ze służbą zdrowia, upowszechniania czerwonokrzyskich tradycji. Przede wszystkim zaś liczyć się będzie wygląd szkoły, jej otoczenia, czystość sal, korytarzy, prace na rzecz poprawiania estetyki pomieszczeń.

– Jeszcze w tym tygodniu na pocztach przyszlego — mówi Urszula Kołodziej, inspek. oświaty przy ZW PCK — wszystkich szkół ankiety. Szkoły powinny wypełnić i odesłać do końca października. Później komisje — dwa będą wizytować obiekty. Nagrodzone w skali rejonu przejdą do wojewódzkiego. — Podsumowanie konkursu — w połowie czerwca.

Zachęcamy więc do współzawodnictwa, bo Kielce są dobre tradycje i wysokie nieciu. W roku ubiegłym szkoły — SP nr 17 i Zespół Ekonomicznych nr 2 zajęły miejsce w kraju.

Moje dziecko, moje pieniądze, a szkoła państwowa

Na pierwsze tegoroczne zebranie szkolnego Komitetu Rodzicielskiego dotarła jedynie połowa „trójkowych" aktywistów ze wszystkich klas dużej, osiedlowej szkoły. Było gorąco. Najwięcej emocji wzbudził plan podziału pieniędzy przekazanych na konto Komitetu Rodzicielskiego, w kwocie 10 tys. zł za pierwsze dziecko, 8 – za drugie. Szmerem oburzenia skwitowano opinię, że to niewygórowana kwota, a w obliczu biedy. Z rezerwą przyjęto też zapewnienie, że połowa tej składki dziecko w różnej formie odbiera, a przynajmniej ma taką szansę. Prawdziwa burza rozpętała się wokół kwoty ponad miliona złotych przewidzianej na zapomogi. „Proszę z zapomogami" — wołano. — „Szkoła to nie instytucja charytatywna. W dodatku za nasze ciężko zarobione pieniądze". Z innego końca sali rozpoczskowana mama głośno przypominała, że szkoła jest państwowa, więc czemu w ogóle trzeba ze nią płacić? Zaraz też rozległy się głosy: „To już inne czasy, zmierzamy do kapitalizmu i niejednokrotnie widzieliśmy się kosztem...". Stanowczy tatuś próbował wyperswadować zarządowi przekazanie 2 mln zł na rzecz szkoły, a jego pociechy powinny odebrać nie połowę, lecz całą wpłaconą przez rodziców kwotę. Przedstawiciel pedagogów przytomnie wyjaśnił, że na kupnie pomocy naukowych uczniowie tylko zyskają.

Cisza zapadła, gdy dyrekcja przypomniała swą prośbę o pomoc przy wnoszeniu mebli do klas. Następna eksplozja emocji nastąpiła przy rozwiązaniu problemu wszawicy. Niestety, jest i to niemal w każdej klasie. Co zrobić, by się z nią uporać? Radykalnie proponowali nie wpuszczać zawszonych dzieci do szkoły. Na szczęście nikt nie wpadł na pomysł oznakowania nieszczęśników. Konstruktywnego rozwiązania jednak nie znaleziono.

Zrobiło się późno, nie starczyło więc sił na szerzsze omówienie problemów wynikających z wprowadzenia religii do szkół. Dlaczego — pytano — lekcje tego przedmiotu nie we wszystkich klasach są na końcu bądź na początku zajęć? Co wtedy dziecko, które na nie nie ma, ma robić? Dyrekcja obiecała poinformować kuratorium, a mam studiowanie myśli Ta

Na to też płacą rodzice... Fot. G. Ro

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra